

15 A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje!» **16** I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje!». **17** Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje! **18** Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». **19** To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: «Pójdź za Mną!»

J 21, 15-19

Modlitwa przygotowawcza dalsza: Przygotowanie do modlitwy zacznij dzień wcześniej. Przeczytaj fragment, który będzie przedmiotem rozważań i zastanów się (podkreśl, zapisz), co najbardziej Ciebie porusza w nim. Tak samo zrób z komentarzem do modlitwy. Przed zaśnięciem przypomnij sobie, co będzie treścią Twojej medytacji.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś, aby wszystkie Twoje myśli, zamiary i czyny były skierowane ku Bogu. Poproś go o skupienie w trakcie tej modlitwy.

Wyobrażenie miejsca: Wyobraź sobie jezioro. Jest ranek. Śpiewają ptaki, szumią fale, słońce powoli zaczyna grzać. Całą noc Apostołowie próbowali złowić ryby, jednak to się nie udało. Piotr powrócił do zajęcia, które wykonywał, zanim spotkał Jezusa. Odwrócił się od swojego apostołskiego powołania. Wtedy przychodzi Jezus, który pozwala im już kolejny raz doświadczyć łaski w chwili zwątpienia. Je z Apostołami śniadanie, jak przed swoją śmiercią. Piotr czuje się zakłopotany, że kolejny raz zwątpił. Wtedy Pan podejmuje z nim rozmowę – sam na sam.

Prośba o owoc: Proś Boga o zaufanie i wiarę, aby nie zabrakło Ci ich w najcięższych chwilach Twojego życia. Proś także o odwagę, byś wytrwał w swoim powołaniu.

1. *Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham».*

Piotr w trakcie męki i śmierci Jezusa doświadcza swojej ogromnej słabości – lęku przed oceną, cierpieniem, stratą. Apostoł trzykrotnie zapiera się swojego Mistrza i wciąż nosi w sobie przekonanie, że nie jest godzien być uczniem Chrystusa. Być może ta myśl spowodowała, że postanowił powrócić do swojego poprzedniego zajęcia – rybołówstwa. Również i w tym momencie doświadcza tego, że bez Jezusa nie może niczego uczynić.

W takiej chwili Mistrz dopytuje się o miłość Szymona. Całkowicie zrozumiałe jest to, że mężczyzna, który kilkakrotnie upadł w ostatnim czasie, nie cieszy się, gdy Jezus aż trzy razy pyta się o miłość do Niego. Jest smutny. Jednak to uczucie nie paraliżuje go. Również trzykrotnie odpowiada Mistrzowi, że tak, kocha Go – mimo swoich słabości, mimo upadków,

mimo tchórzostwa. Wyraża pełnię przywiązania do Chrystusa. Znów powstaje, by iść za Tym, którego umiłował.

Jak ja zachowuję się w trakcie swoich upadków? Czy mimo smutku, towarzyszącego porażce, grzechowi, potrafię powstać i od nowa wyznać miłość Jezusowi? Czy zamykam się na Jego pytanie i rezygnuję z walki? Spróbuj przypomnieć sobie chwile, w których odwróciłeś się od Boga, Jego woli w ostatnim czasie. Jak wtedy się zachowywałeś? Czy mimo wstydu potrafiłeś powiedzieć: „Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham”?

2. *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz».*

Jezus przepowiada w tym momencie Ewangelii, w jaki sposób Piotr uwielbi Boga swoją śmiercią. Jednak nie wiemy, czy Apostoł potrafił je w tamtym momencie zrozumieć. Dowiedział się jedynie tego, że w pewnym momencie pójdzie tam, dokąd nie chce iść – i to będzie zgodne z wolą Bożą. Taką drogę przygotował Bóg Skale, na której zbudował swój kościół.

Zastanów się, jakie uczucia wywołują w Tobie te słowa. Czy potrafisz zaakceptować czasem to, że wola Boża nie jest do końca zgodna z Twoją? Czy potrafisz zaufać Jezusowi, że chwilowe trudności prowadzą Ciebie ku szczęściu? Oddaj w tym momencie medytacji to wszystko, co sprawia, że na dźwięk tych słów pojawia się w Tobie niepokój, brak zaufania. Poproś Boga o to, aby wszedł w te miejsca, które sprawiają, że wola Boża jawi Ci się jako coś groźnego i niebezpiecznego.

Modlitwa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o tym, co najbardziej poruszyło Cię w trakcie tej medytacji. Na samym końcu pomódl się słowami modlitwy *Duszo Chrystusowa*.

Zapisz refleksję po medytacji.